

WIADOMOŚCI RYBACKIE



NR 1 (74)
STYCZEŃ 1997

Przetwórstwo śledzi i szprotów bałtyckich

W roku 1996 w ramach realizowanego w Morskim Instytucie Rybackim projektu pt.: "Intensyfikacja połowów śledzi i szprotów na Bałtyku w kompleksie żywnościowym i paszowym kraju" zespół Zakładu Technologii i Mechanizacji Przetwórstwa przy okazji prac związanych z programem pilotażowym zagospodarowania śledzi i szprotów bałtyckich w przetwórstwie i handlu dokonał na podstawie wrywkowych danych z roku 1995 i półrocza 1996 roku oceny aktualnego stanu przetwórstwa śledzi i szprotów bałtyckich.

W 1996 roku, w stosunku do 1995 roku, liczba zarejestrowanych zakładów przetwórstwa rybnego w Polsce nie zmieniła się i wynosi ona 408. Dane te zostały potwierdzone przez Departament Weterynarii Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Rejestry zakładów prowadzi Wojewódzkie Weterynaryjne Inspektoraty Sanitarne (WIS) które sprawują urzędową kontrolę nad przestrzeganiem warunków sanitarno-higienicznych w przetwórstwie rybnym. Rozmieszczenie zakładów i ich liczbę w poszczególnych województwach przedstawiono na rysunku 1.

W pierwszym okresie wprowadzenia zasad gospodarki rynkowej w Polsce obserwowano gwałtowne zmiany w zakresie liczby i rodzajów zakładów zajmujących się przetwórstwem rybnym. Ostatnie 2 lata charakteryzują się dużą stabilnością. Widoczne są również pozytywne zmiany jakościowe, szczególnie w sektorze prywatnych zakładów modernizuje swoje obiekty dostosowując je do wymagań UE. Prowadzone są również inwestycje mające na celu zwiększenie potencjału zamrażalniczego oraz możliwości składowania ryb świeżych w komorach 0°C oraz mrożonych w temperaturach poniżej -18°C. Takie firmy, jak np. "Superfish" z Kukini koło Ustronia Morskiego lub "BIG" z Gniewna czy "Wilbo-Seafood" z Gdyni, stale zwiększają swój potencjał przetwórczy przez zakup nowego wyposażenia, jak również rozszerzanie warunków przetwórstwa ryb.

Dla przykładu, w 1996 roku "Superfish" w Kukini zakupił i uruchomił między innymi, dodatkowo do posiadanej fletciarki VMK do obróbki śledzi dwie fletciarki Baader-36 z automatycznymi zasilaczami surowcem oraz dwie szafy zamrażalnicze produkcji włoskiej o sumarycznej zdolności mrożenia 20 t na dobę. Obecnie w trakcie rozruchu jest automatyczna wędzarnia komorowa na 9 wózków, a kolejną inwestycją planowaną na początek 1997 roku jest zmechanizowana myjnia skrzyń plastikowych.



Rys. 1. Liczba zakładów przetwórstwa ryb i ich rozmieszczenie w poszczególnych województwach

Przetwórstwo śledzi i szprotów bałtyckich

Dokończenie ze s. 1.

"BIG" w Gniewinie uruchomił dwie szafy zamrażalnice o zdolności mrożenia 25 t na dobę oraz zwiększył o 100% możliwości przechowywania ryb świeżych w komorach o temperaturze 0°C. Zdolność jednorazowego składowania ryb świeżych wynosi teraz 220 t. Dzięki nowym inwestycjom nastąpił czterokrotny wzrost możliwości przechowywania ryb mrożonych w temperaturach poniżej -22°C, to znaczy, że jednorazowo można przechowywać 1600 t. Zakupiono linię typu "Tiromat" do pakowania: mrożonek, marynat, wyrobów solonych, itp. Uruchomiono własną, wysoko sprawną mechaniczno-chemiczną oczyszczalnię ścieków produkcyjnych.

W "Wilbo-Seafood" w Gdyni uruchomione zostały 3 szafy zamrażalnice. Przedsiębiorstwo przygotowuje się do nowych inwestycji zapewniających spełnienie przez zakład produkcyjny wymagań Unii Europejskiej. Godnym odnotowania jest stale wzrastający udział ryb bałtyckich, głównie śledzi i szprotów w przetwórstwie.

W tabeli 1 przedstawiono dane kilku przedsiębiorstw w zakresie przetwórstwa śledzi i szprotów bałtyckich w 1995 roku i I półroczu 1996 r.

W większości przypadków przedsiębiorstwa te były w stanie przetworzyć większe ilości szczególnie śledzi bałtyckich, ale zabrakło surowca. Szczególnie drastycznie problem ten wystąpił w roku 1996. W wielu przypadkach, szczególnie w zakładach produkcji konserw rybnych brak śledzi rekompensowano bardziej pracochłonnym przetwórstwem szprotów bałtyckich. Często był to surowiec z połowów letnich, o nienajlepszej przydatności technologicznej, np. ze względu na małą zawartość tłuszczu.

W 1996 roku obserwowano pozytywne zjawiska w zakresie prywatyzacji wielu dawnych spółdzielni rybackich, będących często w stanie upadłości. Np. niewykorzystywany w 1995 roku potencjał przetwórczy konserwalni spółdzielni "Rybmor" w Łebie został przejęty przez prywatną firmę "DoMet" z Łęborka, i w 1996 roku podjęto tam produkcję konserw, między innymi ze śledzi i szprotów. W pierwszym półroczu 1996 r. przetworzono na konserwy 322 t szprotów i 60 t śledzi. Również sprywatyzowana została spółdzielnia "Bełona" z Dziwnowa, która jest obecnie spółką cywilną. W roku 1996 postępowanie prywatyzacyjne rozpoczęła dobrze prosperująca spółdzielnia "Łosoś" z Ustki.

Trudna jest sytuacja w państwowym sektorze rybołówstwa bałtyckiego. Jest to szczególnie istotne i niepokojące, gdyż dotyczy przedsiębiorstw dysponujących dużym, nie wykorzystywanym — ze względu na złą sytuację finansową — potencjałem technicznym, zlokalizowanym na terenie portów rybackich. Sytuacja ta ma istotny wpływ na sprawność obsługi floty kutrowej i pośrednio na jej połowy. Dobrym przykładem pogarszającej się sytuacji tych przedsiębiorstw są dane zestawione w tabeli 2, pokazujące ilości wyładowywanych ryb w portach i ilości ryb trafiających do przedsiębiorstw państwowych na terenie portów.

Jedynym pozytywnym wyjątkiem jest PPIUR "Szkuner" we Władysławowie, w którym udział procentowy dostaw ryb bałtyckich w stosunku do wyładowywanych w porcie w ostatnich latach był wysoki i nadal wzrasta, z około 70% w 1994 r. do 88% w I półroczu 1996 r.

Z pozostałych przedsiębiorstw "Korab" Ustka wykazuje spadek udziału z 77% w 1994 r. do 51,5% w I półroczu 1996, a inne wykazują katastrofalnie niski udział, poniżej 20%.

Podstawowym problemem wszystkich przedsiębiorstw państwowych jest ich zła sytuacja finansowa i wynikający z niej brak środków obrotowych na bieżącą działalność produkcyjną, nie wspominając o braku funduszy na remonty, wyposażenie techniczne i modernizację.

Również w tym przypadku jedynym pozytywnym wyjątkiem jest PPIUR "Szkuner", będący w dobrej sytuacji finansowej, która umożliwiła prowadzenie skutecznej i efektywnej działalności obrotowych na bieżącą działalność produkcyjną. Przedsiębiorstwo to wypracowuje także środki na inwestycje i ciągłą modernizację. Dla przykładu w 1996 r. zakupiono nową fileciarkę Baader-36 do śledzi bałtyckich i dwie nowe poziome szafy zamrażalnice, które zastąpiły wyeksploatowane zamrażalnice kontaktowe o płytach pionowych. Przedsiębiorstwo odkupiło kuter B-280 i dysponuje już 6 własnymi jednostkami (4 szt. B-280 i 2 szt. B-410).

Zainstalowano chemiczną oczyszczalnię ścieków produkcyjnych, głównie z udziału przetwórstwa śledzi. Zmodernizowano Wydział Przetwórstwa Właściwego, a w nim marynaciarnię i dział wędzienia ryb.

Innym pozytywnym przykładem rozwoju potencjału przetwórczego jest włączenie się do przetwórstwa ryb bałtyckich dodatkowego przedsiębiorstwa, zlokalizowanego na terenie portu w Gdyni. Spółka "Dalmors", wchodząca w skład holdingu "Dalmor" S.A., rozpoczęła w roku 1995 przetwórstwo ryb bałtyckich, przerabiając 1152 t ryb, w tym 1086 t śledzi i 200 t szprotów.

W I połowie 1996 r. przetworzono około 2000 t ryb, w tym zamrożono 1550 t szprotów i przerobiono ok. 200 t śledzi bałtyckich.

W związku z reorganizacją urzędów centralnych w roku 1996 bałtyckie przedsiębiorstwa państwowe zostały przekazane w gestię wojewodów. W istniejącej sytuacji należy się liczyć z przyspieszeniem działań prywatyzacyjnych. Można się spodziewać, że po prywatyzacji w większości przypadków nastąpi poprawa efektywności wykorzystania potencjału w portach rybackich z korzyścią dla intensyfikacji połowów ryb bałtyckich.

Kazimierz Kołodziej

Tabela 1.

Przedsiębiorstwo	[t]	1995		I półrocze 1996	
		śledzie	szproty	śledzie	szproty
"Superfish"	8 820,0	335	300*	1 023	
"BIG"	3 310,0	2 482,3	994,1	1 488,5	
"Łosoś"	3 657,2	3 666,2	1 748,7	2 791,2	
"Wilbo-Seafood"	1 940,0	3 180,0	1 310,0	1 670,0	
"Euro-Odra"	473,2	579,7	422,3	723,5	
"Koga-Maris"	—	1 610	—	1 850	
"PIRS"	249,6	—	766,6	—	

* w tej ilości import z Danii 752 t filetów ze śledzi bałtyckich, co po przeliczeniu na relację pełną odpowiada 1670 t śledzi.

Tabela 2.

Porty i przedsiębiorstwa państwowe w portach	Lata	Wyładunki w porcie [t]			Dostawy ryb do przedsiębiorstw państwowych			Ilość przetworzonych ryb świeżych [t]		Bezpośrednio sprzedaż ryb świeżych [t]		
		ryby bałt. ogółem	śledzie	szproty	ryby bałt. ogółem	% wyladunku i dostawy do przedsiębiorstw	śledzie	szproty	śledzie	szproty (mrożone)	śledzie	szproty
Hel PPIUR "Koga"	1994	15 290	1 904,2	12 670,4	5 376	35,1	900	4 200	600	2 500	300	1 700
	1995	16 012	2 446,3	12 526	5 068,6	31,8	495,4	3 739,2	342,1	1 379,4	153,3	2 359,8
	I pl. 1996	11 492	115,5	10 290,0	1 604,6	14,0	13,4	1 547,6	4,9	853,4	8,5	694,2
Władysławowo PPIUR "Szkuner"	1994	30 297,0	9 064,9	18 766,1	21 100	69,6	6 097	12 366	4 229	4 262	1 868	8 104
	1995	23 395	10 428	8 622,9	18 469	78,9	7 062	6 470	5 847	4 500	1 115	1 970
	I pl. 1996	13 540,8	1 009,8	8 623,9	11 946	88,2	412	6 281	358	3 815	54	2 466
Ustka PPIUR "Korab"	1994	10 493	6 274	2 400,4	8 076	77,2	5 195,8	2 690,5	4 592,3	1 359,4	603,5	1 131,1
	1995	10 288	4 936,1	2 160,2	5 486	53,3	2 937,7	222 432,0	2 895,1	1 083,6	42,6	1 359,4
	I pl. 1996	6 260	891,5	2 400,4	3 225,8	51,5	738,9	2 250,2	706,3	1 030,4	32,6	1 219,7
Darłowo PPIUR "Kuter"	1994	4 620,0	2 760,5	315,2	1 963	42,5	1 629	177	1 540	138	89	39
	1995	6 355,2	2 854,9	814,9	1 873	29,5	1 393	373	1 326	366	67	7
	I pl. 1996	5 215,7	532,7	1 974,5	894	17,1	432	902	416	872	16	486
Kolobrzeg PPIUR "Barka"	1994	23 518	18 058	2 116,8	5 066	21,5	4057,7	188,5	2 395,7	140	1 662	48
	1995	26 996	12 948	7 539,7	4 963	18,4	4 050	1 089	3 865	789	185	300
	I pl. 1996	16 775,5	4 094,2	7 662,2	2 565	15,3	1 089	704	1 008	604	81	100
Razem	1994	84 218	38 061	36 269	41 581	49,37	17 880	23 822	13 357	8 399	4 523	11 022
	1995	83 046	33 640	31 664	35 860	43,18	15 938	14 103	14 275	8 118	1 563	5 991
	I pl. 1996	53 284	6 644	30 951	20 235	37,97	2 685	11 685	2 493	7 085	192	4 966

Informacje zawarte w opracowaniu organizacji EUROPECHE, reprezentującej właścicieli flot łowczych UE i zrzeszającej państwa członkowskie Unii z wyjątkiem Austrii, Luksemburga oraz Finlandii, posłużyły do zobrazowania funkcjonowania systemów zarządzania nakładem połowowym i kwotami w poszczególnych krajach Unii. Jak zastrzegają autorzy opracowania informacje te nie wyrażają oficjalnego stanowiska Komisji Europejskiej na ten temat, jak również mogą zawierać pewne nieścisłości lub nie być kompletne. Analiza systemów zarządzania obejmuje następujące aspekty: status prawny organizacji zarządzającej systemem, opis systemu zarządzania, koszty zarządzania, kontrola oraz sankcje.

1. Status prawny organizacji zarządzającej systemem

Pod pojęciem organizacji zarządzającej systemem rozumie się wyodrębnioną grupę o charakterze prywatnym, której władze publiczne powierzyły kierowanie systemem. Może nią być organizacja zawodowa, organizacja producentów, rybacki związek zawodowy a nawet sami producenci.

System zarządzania nakładem połowowym i kwotami jest zcentralizowany w przypadku państw Europy Południowej: Hiszpanii, Włoch, Portugalii i Grecji, a także w Irlandii. Zależy on całkowicie od ministerstwa, któremu podlega rybołówstwo. Natomiast w pozostałych państwach Unii systemem zarządzania zajmuje się zarówno rząd jak i organizacje producentów. Występują też znaczne różnice w stopniu oddelegowania władzy do sektora rybołówstwa i w jego wpływie na podejmowanie decyzji. Np. w Szwecji zarządzanie kwotami jest wspólne, z wyjątkiem kwot dorsza na Bałtyku, regulowanych w pełni przez Krajowy Zarząd Rybołówstwa (National Board of Fisheries).

W Holandii rybacy dzielą między sobą w grupach prawa do połowów. Kwoty i dni połowowe są rozdzielane między członków grup, przy czym kwota może być przekazywana w ramach grupy. W Danii, zgodnie z obowiązującym tam prawem, ministerstwo musi powołać komitet doradczy ds. zarządzania, do którego wchodzi przedstawiciel stowarzyszeń rybackich, organizacje producentów, przemysłu przetwórczego i handlu oraz związków pracowniczych. Komitet spotyka się raz w miesiącu. W Belgii komisja kwotowa została specjalnie powołana dla zarządzania działalnością połowową i obejmuje rybaków, reprezentuje wszystkie statki i typy narzędzi połowowych używanych przez belgijską flotę.

W Zjednoczonym Królestwie, 18 organizacji producentów jest odpowiedzialnych za zarządzanie i dystrybucję kwot między swoich członków lub też bezpośrednio statkom niez członków.

2. Opis systemu zarządzania

System zarządzania obejmuje licencje, plany połowów, dni w morzu, wycofanie jednostek z połowów, inne środki techniczne oraz kwoty połowowe.

System licencjonowania bardzo różni się w państwach członkowskich Unii Europejskiej. W pewnych przypadkach (Niemcy i Szwecja) ogranicza się do wydawania dokumentu opisującego statek, określającego moc silnika i inne dane techniczne, lub też wiąże się z wprowadzeniem restrykcyjnego systemu ograniczającego ilość wydawanych licencji na połów gatunków zagrożonych przelowieciem.

Zarządzanie rybołówstwem w UE

W Zjednoczonym Królestwie ograniczona ilość licencji wydawana jest w zależności od gatunków i stref połowowych. Specjalne licencje wydawane są dla statków działających na wodach zewnętrznych.

We Włoszech od sześciu lat nie wydaje się nowych licencji, z wyjątkiem szczególnych okoliczności. W Danii, w miarę stopniowego obniżania kwot połowowych, konsekwentnie regulowano połowy, wchodząc coraz dalej w szczegóły, wykorzystując system licencji, ograniczając nakład połowowy w odniesieniu do niektórych gatunków i stref połowowych. W Hiszpanii działalność rybacka poza wodami znajdującymi się pod krajową jurysdykcją odbywać się może jedynie na podstawie czasowego zezwolenia władz centralnych, obejmującego m.in. strefę, okres i gatunki poławiane.

W Irlandii, połów takich gatunków jak śledź i makrela regulowany jest licencjami, podczas gdy połów innych gatunków regulowany jest bezpośrednimi zarządzeniami ministerialnymi. We Francji zezwoleniami objęte są wszystkie jednostki rybackie, a system wydawania zezwoleń i ich liczba dostosowane są do wydajności biologicznej danej strefy, charakterystyki statku rybackiego i zapisu historycznego nt. działalności połowowej. W Portugalii liczba licencji dotyczących działalności statków łowczych lub używania narzędzi połowu może być ograniczana, ich odnawianie następuje co roku, przy czym ministerstwo może odmówić odnowienia, jeśli wymaga tego stan zasobów. W Holandii wprowadzono ograniczenia potencjału połowowego limitujące sumaryczną moc silników całej floty. Licencje mogą być przekazywane i łączone, a system licencji często wiąże się z poszczególnymi, zagrożonymi przelowieciem, gatunkami.

Nie wszystkie państwa członkowskie Unii zezwalają na przekazywanie, bądź łączenie licencji. Np. w Zjednoczonym Królestwie przekazanie licencji z jednego statku na drugi wiąże się z 10% karą, a łączenie licencji również powoduje nałożenie kar w zależności od typu statku.

Plany połowów służą do bardziej szczegółowego regulowania połowów, często przez same organizacje producentów. We Francji organizacje producentów mogą podejmować środki zarządzania w imieniu swoich członków w formie planów połowów regulujących nakład połowowy w zależności od sytuacji rynkowej (limity wyładunków, limity dni w morzu itp.). W Hiszpanii statki działające na wodach Wspólnoty podporządkowane są planom połowów, dosyć restrykcyjnym, przygotowywanym przez stowarzyszenia rybackie i zatwierdzanym przez władze, a dotyczącym okresu, gatunków będących celem połowu, kwoty przyznanej i narzędzi połowowych.

We Włoszech, plany przygotowywane w skali krajowej biorą pod uwagę wielkość statku i strefy połowowe, a kierując się kryteriami biologicznymi i technicznymi dostosowują nakład połowowy do wymogów sytuacji. W Danii specyficzne połowy, np. skorupiaków, są ograniczane restrykcyjnymi systemami licencji, kwotami i dobrowolnymi planami

połowów. W Holandii, każda grupa stara się osiągnąć cele regulacji połowów w drodze porozumienia, które staje się obowiązujące.

Dni w morzu, jako główny czynnik regulacji nakładu połowowego, stosowane są w zarządzaniu zasobami z pozytywnym efektem w Danii i Holandii. W Danii system bazujący wyłącznie na dniach w morzu został wprowadzony w 1994 r. w połowach soli w Kattegacie, gdzie statki otrzymywały limit dni, np. 25 dni połowowych w okresie 45 dni kalendarzowych, w czasie których mogły dowolnie łowić i wyładowywać złowioną rybę. Komisja zaaprobowała ten eksperyment na połowy dorsza w pewnym okresie 1995 roku. System dni w morzu funkcjonował nadzwyczaj dobrze i jest postrzegany jako przyszłościowe rozwiązanie przywracające rybakom w poważnym stopniu swobodę działania.

W Holandii przyznawane dni w morzu zależą od typu połowów, zezwoleń, kwot indywidualnych i mocy silnika, a poprzedni eksperyment z wyznaczaniem na połowy określonych tygodni w ciągu roku okazał się chybiony. We Włoszech ograniczanie czasu połowów jest tradycyjnym instrumentem zarządzania w sektorze rybołówstwa i np. w odniesieniu do połowów niektórych gatunków, dni w morzu ograniczane są do 4 dni w tygodniu, 8 godzin na dobę, a w celu zapobiegania negatywnym skutkom wycięgu rybaków bezpośrednio po otwarciu uprzednio zamkniętego sezonu działalność połowowa została ograniczona do 3 dni w tygodniu w czasie 60 dni po zniesieniu zakazu połowów.

W Belgii, w ostatnich dwóch latach nie ogranicza się dni w morzu, chociaż poprzednio takie ograniczenia istniały. Szwedzkie połowy krewetek w Skageraku są dobrym przykładem regulacji nakładu połowowego dla skali krajowej - ograniczono tam połowy do 3 dni w tygodniu i zamierza się wprowadzić tę zasadę wobec wszystkich statków operujących w tym rejonie. W Zjednoczonym Królestwie, przeciwnie, próby wprowadzenia systemu indywidualnych dni w morzu dla poszczególnych statków, jako regulacji nakładu połowowego, napotykały na opór ze strony przemysłu rybnego i w efekcie brak jest w praktyce jakichkolwiek ograniczeń tego typu.

Wycofanie jednostek z połowów jest środkiem prowadzącym do ograniczenia potencjału połowowego. We Włoszech stosuje się wycofanie definitywne lub okresowe, a nowe licencje wydawane są wówczas kiedy pozwala na to stan potencjału połowowego w danym rejonie, przy czym obowiązuje zasada, że najpierw muszą zostać wycofane stare licencje odnoszące się do tego samego lub większego tonażu i mocy. Kilka małych jednostek wycofanych może zostać zastąpionych nowym, większym statkiem, o ile jego tonaż nie przekracza sumarycznej wielkości tonażu tych wycofanych.

W Danii powstał komitet doradczy przy ministrze rolnictwa i rybołówstwa, którego celem jest pomoc w ustalaniu środków zarządzania, obejmujących m.in. wycofywanie jednostek i modernizację floty. Od 1987 r. kładziony jest nacisk na fizyczną likwidację

statków, całkowity zakaz budowy nowych jednostek z wyjątkiem zastąpienia statków zniszczonych. W okresie od 1987 do 1995 roku duńska flota rybacka została zredukowana o 31%.

W Belgii nowo budowane statki korzystają z pomocy rządu jedynie w przypadku zastąpienia innego statku, a belgijski sektor rybołówstwa od 1987 roku nie korzystał ze wsparcia Unii Europejskiej. W Holandii, w 1987 r., rząd i przemysł rybny uzgodniły system wycofania jednostek, w którym 90% kosztów wycofania finansuje UE. Statki wycofane stanowią 22% całkowitej mocy floty, co dało w rezultacie redukcję o 70% nakładu połowowego dot. dorsza i wittlinka, chociaż nie miało istotnego wpływu na nakład połowowy odnoszący się do soli i gładzicy.

Inne środki techniczne stosowane są jako uzupełnienie do regulacji połowów. Należą do nich m.in.: wyznaczanie rejonów połowu; zakaz lub ograniczenie połowów wybranych gatunków, w pewnych rejonach i okresach, dla określonych typów statków; ustalenie typu i cech narzędzi połowu, takich jak wielkość oczka, kształt, materiał i konfiguracja; limitowanie wielkości połowu pewnych gatunków i określenie sposobu rozdzielania kwot poszczególnym statkom w ciągu roku; ustalenie procentu dopuszczalnego przyłowy; ustalenie minimalnej wielkości lub ciężaru ryb określonych gatunków; wymóg posiadania licencji lub zezwoleń, których ilość może być limitowana dla pewnych gatunków; ograniczanie mocy lub wielkości statków oraz czasu połowów.

Kwoty połowowe są najszerzej stosowanymi środkami zarządzania. W Zjednoczonym Królestwie kwoty połowowe przyznawane są organizacjom producentów, luźno zdefiniowanymi jako ciała kolektywnie reprezentujące grupę rybaków. Organizacje producentów mają możliwość wyboru przydziału sektorowego poszczególnych gatunków lub pozasektorowego, w ramach kwoty regulowanej przez agencję rządową, z której korzystają statki rybackie nie należące do żadnej organizacji producentów. Od 1987 r. kwoty sektorowe stały się głównym środkiem zarządzania wg metodologii uzgodnionej pomiędzy Departamentem Rybołówstwa a przemysłem obejmującym zarówno organizacje producentów jak i ciała działające w imieniu rybaków niezorganizowanych. Przydziały kwot dokonywane są na bazie miesiąca i są określane wg różnych sposobów, takich jak odniesienie do przedziału długości statku, metody połowu, mocy silnika, ilości ludzi zatrudnionych lub konkretnej firmy w ramach organizacji producentów.

W Danii występują różne systemy zarządzania kwotami w zależności od regionów i gatunków. Np. dla gładzicy na Morzu Północnym nie ma ograniczeń do momentu odwołania 75% kwoty, a kiedy to nastąpi wchodzi specyficzne uregulowania dla pozostałej części kwoty. Dla dorsza stosowane są regulacje od początku roku, który podzielony zostaje na 3 okresy czteromiesięczne, a w każdym z nich powinna zostać dostarczona na ląd ilość odpowiadająca 33% całkowitej kwoty rocznej. Dalej, rok zostaje podzielony na dwumiesięczne okresy, w których każdy statek otrzymuje przydział kwoty w zależności od jego długości. W przypadku soli istnieje specyficzny sezon połowowy, obejmujący kwiecień, maj, czerwiec i lipiec, dla którego dokonuje się przydziału większości kwoty. Kwoty indywidualne przydzielane są na okresy dwutygodniowe lub tygodniowe, zamiast dwumiesięcznych.

W Belgii komisja kwotowa ustala kwoty na okres najbliższych 3 miesięcy. We Francji kwoty są przydzielane w drodze dekretu ministerialnego poszczególnym regionom przybrzeżnym, a następnie dzielone między organizacje producentów lub dystryktu morskie. Minister określa też kwoty dla wód wewnętrznych i terytorialnych, do których nie mają dostępu zagraniczni rybacy. Minister

rozdziela, z udziałem władz administracyjnych, kwoty na dany okres, w zależności od strefy geograficznej i typu połowów, dla grupy statków lub poszczególnych jednostek. W Holandii uregulowania zależą od gatunków. W odniesieniu do dorsza i wittlinka wprowadzono system zezwoleń w celu uniknięcia zbyt wczesnego zamknięcia połowów. Kwoty są obecnie ustalane dla okresów miesięcznych.

W Szwecji Federacja Rybaków ma długą tradycję zarządzania kwotami i od niej zależy ustalanie maksymalnych kwot tygodniowych. W Niemczech uregulowania rządowe obejmują ustalanie i przydział kwot dla stref połowowych, typu statku i gatunku ryb. Kwoty są przydzielane rybakom w ramach Niemieckiego Związku Rybackiego (Deutsche Fischerei Verband). Niektóre kwoty dostępne są dla dowolnego uprawnionego na zasadzie "kto pierwszy ten lepszy". Inne kwoty przydzielane są bezpośrednio statkom floty dalekomorskiej. Są też ograniczenia dla pewnych gatunków, tak że tylko określona ilość może być łowiona i wyładowywana w tygodniu. Kwoty dorsza przydzielane są organizacjom producentów, które rozdzielają je wśród swoich członków. Niemiecki system rozdziału kwot jest najbardziej restrykcyjny.

W Irlandii zarządzanie kwotami znajduje się w rękach ministerstwa. Organizacje producentów nie odgrywają tu żadnej roli. W Portugalii dystrybucja kwot decydowana jest na szczeblu ministerialnym, odnosi się do wszystkich wyładowek rejestrowanych w portach krajowych, bierze pod uwagę ich wielkość i charakterystykę oraz miejsce dokonywania połowów. Kwoty są regularnie wymieniane z Francją i innymi państwami członkowskimi Unii.

3. Koszty zarządzania

Są na ogół trudne do określenia jeśli pokrywane są przez rząd. W Belgii centralny związek rybaków pokrywa koszty w stosunku rocznym w wysokości 2.000.000 BEF, które obejmują wyposażenie, personel i organizację spotkań, a finansowane są w ramach składek członków. W Zjednoczonym Królestwie każdy członek organizacji producentów jest zobowiązany do opłacania składek w wysokości 1/4 do 1% obrotów na pokrycie kosztów rozlicznych funkcji, w tym zarządzania kwotami.

W Holandii koszty zarządzania w okresie lat 1993-94 oceniane są na 720.000 NFL. W Szwecji Krajowy Zarząd Rybołówstwa jest finansowany przez rząd, podczas gdy Federacja Rybaków Szwedzkich przez samych rybaków - z prywatnych funduszy.

4. Kontrola

W Belgii i Holandii sprzedaż na aukcji jest obowiązkowa. Na aukcjach dokonywane są regularne kontrole. Wszystkie listy transakcyjne muszą być dostarczone władzom w ciągu 48 godzin. Ponadto w Holandii organizacje muszą egzekwować swoje przepisy, zarządy monitorować swoich członków w zakresie przygotowywania i wykonywania planów połowu, tak by nie dopuścić do przekroczenia kwot grupowych. Zarządy muszą porównywać ilość ryby wysyłanej na aukcję z ilością aktualnie sprzedaną. Istnieje też generalna inspekcja.

W Niemczech kontrola jest częściowo zapewniona przez statystyki połowowe prowadzone przez stowarzyszenie. W Portugalii dzienniki okrętowe i wyładowki są poddawane inspekcji podczas aukcji, a kontrola ta jest wykonywana przez państwowe przedsiębiorstwo Docapesca. Ponadto Inspektorat Rybacki koordynuje kontrole i inspekcje wykonywane bezpośrednio przez inspektorów, policję

morską i siły powietrzne. Większe statki są zobowiązane do zainstalowania urządzeń do stałej kontroli satelitarnej.

We Francji kwoty mogą być monitorowane przez organizacje producentów (kontrola wyładowek, liczba dni w morzu itd.), aby mogły jak najlepiej zarządzać przyznanymi im sub-quotami, lub przez Ministerstwo Rolnictwa i Rybołówstwa (deklaracje połowowe itd.) w celu zapobiegania przekraczaniu kwot. W Zjednoczonym Królestwie egzekwowaniem przepisów w rybołówstwie zajmuje się Royal Navy w imieniu Ministerstwa Rolnictwa, Rybołówstwa i Wyżywienia oraz Szkocka Agencja Ochrony Rybołówstwa w imieniu Scottish Office.

W Danii Kontrola Rybołówstwa zależy od ministerialnego Dyrektoriatu Rybołówstwa i obejmuje 135 inspektorów dokonujących kontroli na morzu, oraz ok. 150 inspektorów na lądzie. W Szwecji Krajowy Zarząd Rybołówstwa odpowiedzialny jest za kontrolę respektowania TAC. Kontroli tej obowiązkowo poddawane są wyładowki i dzienniki okrętowe. Ponadto Szwedzka Straż Przybrzeżna kontroluje czas połowu, rejon, narzędzia, uzyskany połów i wyładowki. Szwecja przeciwna jest idei kontroli satelitarnej, preferując kontrolę na morzu. W Grecji, Hiszpanii, Irlandii i Włoszech kontrola wykonywana jest przez państwo.

5. Sankcje

Sankcje nakładane za pogwałcenie różnych uregulowań podobne są we wszystkich państwach członkowskich Unii. Obejmują przede wszystkim: wycofanie zezwoleń, wysokie grzywny dochodzące do kilku milionów franków belgijskich, konfiskatę narzędzi połowu i złowionej ryby, obcięcie kwoty i redukcję dni w morzu.

W Belgii, jeśli następuje przekroczenie połowu dozwolonej ilości ryb, licencja zostaje wycofana proporcjonalnie na 1 dzień za każdy procent przekroczenia. Minimalny okres wycofania wynosi 5 dni. W Zjednoczonym Królestwie grzywny za przekroczenie przyznanej kwoty wahają się w granicach wartości połowu do 50.000 GBP.

W Portugalii grzywna sięga 10.000 do 5 mln eskudów i dodatkowo, zależnie od wagi wykroczenia, następuje konfiskata narzędzi i połowu, zakaz wykonywania zawodu, wycofanie prawa do subsydiów ze źródeł publicznych. W Grecji wycofanie licencji może rozciągać się od 10 dni do 6 lat. Za używanie np. materiałów wybuchowych w połowach licencja może być wycofana definitywnie, a kara więzienia wynieść od 3 miesięcy do 5 lat. W Hiszpanii grzywna za ciężkie przewinienia może sięgać 10 mln pesetów.

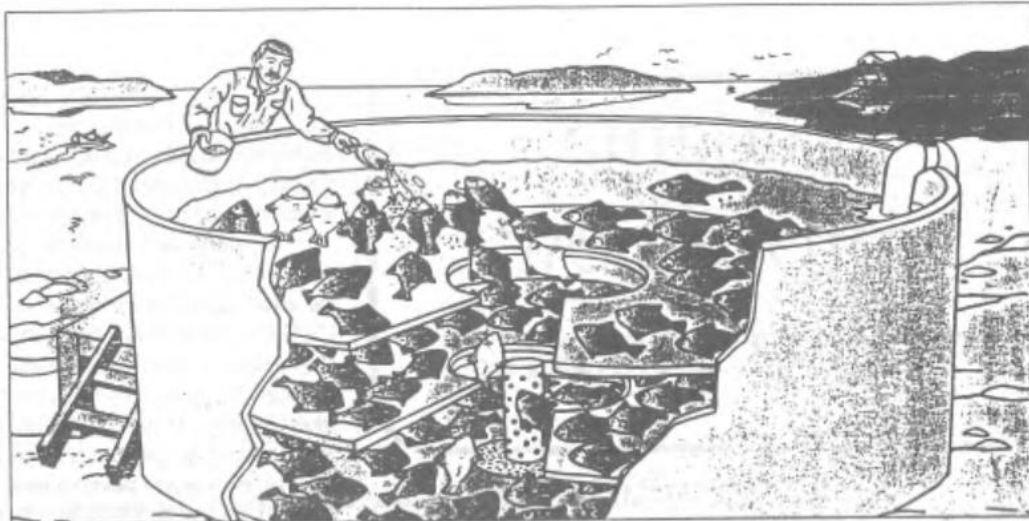
W Danii cały nielegalny połów jest skonfiskowany, a dodatkowo grzywna wynosi do 25%, a nawet 33% wartości skonfiskowanego materiału, przy czym nie ma górnego limitu nałożonej grzywny. W Holandii Zarząd jest upoważniony do nakładania kar, grzywn i innych sankcji, łącznie z zakazem działalności połowowej dla całej grupy lub jej członka.

W Niemczech Stowarzyszenie nie jest upoważnione do nakładania sankcji na swoich członków. Organizacje producentów mogą nakładać pewne sankcje, ale kary mogą być stosowane jedynie przez instytucje rządowe. Wykroczenia mogą być karane grzywną do wysokości 150.000 DEM, oraz wyposażenie z nimi związane może zostać skonfiskowane, a kolejne wykroczenia mogą prowadzić do definitywnego wycofania zezwolenia na połowy.

SJM

Opracowanie wg "Inventory of the different systems for managing fishing efforts and quotas in E.U. member states" XIV/58/96, Brussels, November 1995

Piętrowe zbiorniki hodowlane dla halibuta



W Norwegii, gdzie w ostatnich latach rozwinięto na dużą skalę hodowlę łososia, w ostatnim czasie przeprowadzono również zakończone sukcesem eksperymenty z hodowlą halibuta (tzw. projekt badawczy Ytterey). Halibut potrzebuje większych powierzchni w hodowli, niż łosoś, gdyż bytuje przy dnie, a nie w górnych warstwach toni wodnej. W tej sytuacji zastosowano technikę wielopiętrowych

zbiorników hodowlanych (patrz załączony rysunek).

W przeprowadzonych próbach użyto dwóch rodzajów zbiorników: jedne wykonane z solidnego PCV, drugie - zrobione z brezentu. Do zbiorników wrzucono dwie partie halibutów: jedną składającą się z osobników o wadze 400 g, a drugą z osobników o wadze 1 kg. W rezultacie przeprowadzonych prób stwierdzono, że efektywność hodowli

w zbiornikach piętrowych była dwukrotnie wyższa, niż w warunkach tradycyjnych tzn. jednopiętrowych. Stwierdzono również, iż z uwagi na technikę karmienia, czyszczenia zbiorników i możliwości obserwowania hodowlanych ryb optymalne są zbiorniki trzy poziomowe. W roku 1996 sprzedano około 100 ton hodowanego w ten sposób halibuta, na rok 1997 planuje się produkcję w wysokości 350 ton,

a na rok 1998 - 700 ton. Badania te prowadzone są pod naukowym nadzorem Norwęgii Norwegian University of Science and Technology w Trondheim, a finansowane przez Norweską Radę Badawczą (Norwegian Research Council) przez Grupę SINTEF (Fundacja Badań Naukowych i Przemysłowych).

HG

Źródło: GEMINI Nr 4/96

Nowy francuski statek badawczy

Znanemu na świecie Instytutowi IFREMER (Francuski Instytut Badań i Eksploatacji Mórz) przekazano do eksploatacji statek badawczy nowej generacji, który nosi nazwę "Thalassa", podobnie jak jego poprzednik, eksploatowany w latach 1960-1992. Warto w tym miejscu przypomnieć, iż na pokładzie starej "Thalassy" odbył w latach sześćdziesiątych staż naukowy jeden z pracowników naukowych Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni, nieżyjący już dziś doc. dr Jan Elwertowski.

Nowa "Thalassa" zbudowana została na stoczni Leroux et Lotz w Dieppe. Długość całkowita statku wynosi 75 m, szerokość - 15 m. Na statku przewidziano pomieszczenia dla 25 osobowej załogi szkieletowej i 25 osobowej załogi naukowej. Pod względem wyposażenia i zapasów statek dostosowano do rejsów półtoramiesięcznych. Do dyspozycji naukowców przeznaczono cztery doskonale wyposażone laboratoria: fizyczne, chemiczne, hydrologiczne i biologiczne o łącznej powierzchni 85 m². Przewidziano również oddzielne pomieszczenia o powierzchni 130 m², służące do przeprowadzania pomiarów, segregowania pobieranych próbek wody, planktonu, ryb etc.

Zadaniem statku jest, obok wykonywania rutynowych badań oceanograficznych i biologicznych, przeprowadzanie także badań w zakresie nowych technik połowowych, zgodnych z zasadami zawartymi w tzw. Kodeksie Odpowiedzialnego Rybołówstwa. Jednym z dalszych zadań "Thalassy" będzie poszukiwanie nowych zasobów dla rybołówstwa prze-

mysłowego, między innymi znajdujących się na dużych głębokościach i tych wszystkich, które są jeszcze niedostatecznie eksploatowane lub pozostają nie rozpoznane.

Badania tzw. głębinowej ekologii nastroczają poważnych problemów natury technicznej. Dlatego statek wyposażono w sondy głębinowe najnowszej generacji, w czujniki do pomiaru prądów podwodnych, w aparaturę SAS itp. Statek będzie mógł holować specjalnie skonstruowaną sieć chwytającą głębinowe ryby i bezkręgowce. Statek wyposażony jest również we wszystko, co nowoczesne w informatyce i telekomunikacji, a przydatne w tego rodzaju badaniach i w nawigacji. Badacze pracujący na statku będą mieli dostęp w czasie rzeczywistym do wszystkich zasobów i możliwości IFREMER, łącznie z siecią INTERNET, dzięki satelicie INMARSAT. "Thalassa" może prowadzić badania do głębokości 2000 m. Aparatura akustyczna statku odpowiada parametrami urządzeniom, jakimi dysponują okręty podwodne. Statek poruszany jest śrubami pracującymi w specjalnych obudowach, tak skonstruowanych aby w minimalnym stopniu wzburzać wodę i tym samym jak najmniej zakłócać badane środowisko. Kamery opuszczane na głębokość 2000 m zarejestrują, co się dzieje w sieci, co tam pływa, jakie gatunki i jak się zachowują. Szczególną ciekawość biologów morza wzbudza reakcja głębinowych ryb drapieżnych na aparaturę naukową.

Morski Instytut Rybacki prowadzi z IFREMER od samego początku jego dzia-

łalności bieżącą wymianę publikacji naukowych, a w ostatnim czasie przedstawiciele dyrekcji tej instytucji dwukrotnie odwiedzili nasz instytut. Należy przypomnieć, iż IFREMER powstał w 1984 roku w wyniku połączenia się dwóch instytucji, a mianowicie ISTPM (Institut Scientifique et Technique des Peches Maritimes) i CNEXO (Centre National pour l'Exploitation des Oceans). W chwili obecnej IFREMER jest potężną, wielokierunkową organizacją naukowo-badawczą, składającą się z kilkunastu placówek badawczych i laboratoriów zlokalizowanych na terenie całej Francji, a także w niektórych posiadłościach zamorskich Francji jak np. w Papeete na Tahiti. Kwatera główna IFREMER znajduje się w Paryżu, a cztery główne centra badawcze mają swoje siedziby w Brest, Nantes, Toulon i Bologne. Ogółem we wszystkich placówkach IFREMER zatrudnionych jest ponad 1200 osób (naukowcy, badacze, inżynierowie, technicy, załogi statków badawczych, personel administracyjny). Roczny budżet IFREMER sięga miliarda franków!

Jeśli chodzi o tabor pływający, to IFREMER oprócz wymienionej już "Thalassy" dysponuje jeszcze sześcioma innymi dalekomorskimi statkami badawczymi o długości od 48 do 84 m, trzema mniejszymi statkami o długości od 20 do 26 m oraz siedmioma różnego typu załogowymi pojazdami podwodnymi, holowanymi robotami itp.

HG

Badania wdrożeniowe włoka giganta

Katedra Techniki Rybołówstwa Akademii Rolniczej w Szczecinie od stycznia 1994 r. realizuje 3-letni projekt celowy pt.: Włoki giganty do połowu rozproszonych ławic ryb pelagicznych na otwartym oceanie. Trójstronną umowę zawarto pomiędzy Komitetem Badań Naukowych, Przedsiębiorstwem Połowów, Przetwórstwa i Handlu "Dalmor" w Gdyni jako wykonawcą oraz Akademią Rolniczą w Szczecinie jako realizatorem. W 1996 r. zakończono realizację prac badawczo-rozwojowych oraz prób wdrożeniowych w morzu.

Umowa przewidywała opracowanie i wdrożenie do eksploatacji nowej konstrukcji zestawu wielkogabarytowego włoka pelagicznego przy zastosowaniu nowych, dotychczas w Polsce nie stosowanych materiałów sieciowych, dla trawlerów o mocy 5000 KM w celu prowadzenia opłacalnej działalności połowowej na otwartym oceanie.

Założono, że nowa konstrukcja wielkogabarytowego włoka pelagicznego powinna mieć obwód wlotu do gardzieli rzędu 2500 m. Oznacza to, że powierzchnia wlotu do gardzieli włoka powinna być dwukrotnie większa od powierzchni, jakiej uzyskują największe włoki stosowane w polskim rybołówstwie. Natomiast opór zestawu włoka giganta nie powinien przekroczyć 10% oporu włoka 104/400 × 81/300, przyjętego jako porównawczy włok standardowy.

Poziom zamierzonych i uzyskanych podstawowych parametrów badanych w roku 1995 i 1996 prototypów włoków gigantów zawiera tabela 1.

Tabela 1.

Podstawowe parametry	Poziom zamierzony	Poziom uzyskany	
		wersja 95	wersja 96
Obwód wlotu do gardzieli	2000-3000 m	2520 m	2240 m
Powierzchnia oporowa	610-740 m	600 m	616 m
Długość korpusu włoka bez worka	285-380 m	362 m	378 m
Powierzchnia wlotu do gardzieli	1,4-2,5 ha	1,9 ha	1,7 ha
Opór całkowity	218-263 kN	210 kN	202 kN
Opór jednostkowy	10-19 N/m	11 N/m	12 N/m

Z uwagi na wysokie koszty oraz trudności i złożoność zagadnień, badania nowo skonstruowanych włoków prowadzono w pierwszym etapie na modelach. Badania modelowe wykonano w Stacji Badań Modelowych w Ińsku, należącej do Katedry Techniki Rybołówstwa Akademii Rolniczej w Szczecinie.

Na podstawie wyników badań eksperymentalnych siedmiu wariantów modeli włoka standardowego, opracowano dokumentację dwóch prototypów włoka giganta: WP 4/8 283/630 × 4 i WP 4/8 234/270 × 194/540 wykonanych w dwóch wersjach, poliamidowej i Dyneema. W wyniku konsultacji ekspertów realizatora i wykonawcy ustalono, że przedmiotem wdrożenia w pierwszym etapie, będzie włok gigant WP 4/8 234/720 × 194/540 w wersji Dyneema o obwodzie wlotu do gardzieli 2520 m. Modele nowego zestawu wykonano również w wersji poliamidowej i Dyneema i poddano badaniom, a wyniki stanowiły podstawę do skonstruowania prototypu włoka giganta.

Wykonawca wytypował trawler, na którym przeprowadzono badania wdrożeniowe, a realizator zapoznał kapitana i załogę trawlera z nowym zestawem włoka podczas szkolenia treningowego w Stacji Badań Modelowych w Ińsku.

Prototyp włoka giganta wykonano w sieciarni Dalmoru. Do wykonania prototypu włoka giganta użyto w wielkooczkowej części stropowej włókien nowej generacji typu Dyneema. Są to włókna o trzykrotnie większej wytrzymałości od powszechnie używanych włókien poliamidowych. Dzięki zastosowaniu tych nowych włókien włok gigant uzyskuje niższy opór od standardowego włoka wykonanego z poliamidu.

Pierwszy etap badań wdrożeniowych przeprowadzono na trawlerze "Acamar" (3680 kW), należącym do Dalmoru w okresie od 18.10 do 12.11.1995 r. na otwartych wodach Morza Beringa.

W 1995 r., z uwagi na duże gabaryty zestawu trałowego, wystąpiły pewne trudności w procesach wydawania i wybierania zestawu, spowodowane głównie skręcaniem się skrzydeł włoka i gardzieli stropowej, wykonanej z Dyneemy.

Po pierwszym etapie badań wdrożeniowych zdecydowano się na przeprowadzenie modernizacji wdrażanego prototypu. Długości boków oczek w skrzydłach i na wlocie do gardzieli zmniejszono do 40 m. Zlikwidowano również rejonny tzw. luzów zarządnikowych na ścianach bocznych i znacznie ograniczono je na ścianach górnej i dolnej. Część lin obramowujących wlot włoka, wykonanych z Dyneemy zastąpiono linami stalowymi. Włok po modernizacji o symbolu WP 4/8 270/640 × 240/480 ma obwód wlotu do gardzieli 2240 m.

Drugi etap badań wdrożeniowych przeprowadzono w okresie od 31 sierpnia do 10 września 1996 r., również na trawlerze "Acamar" z udziałem tej samej załogi.

W morzu przeprowadzono szereg prób zmieniając poszczególne elementy uzbrojenia. Podstawowe parametry uzbrojenia zestawu zmodernizowanej wersji włoka giganta, badanej w 1996 r. podano niżej:

- latawce — 3 × (2,8 m × 0,7 m)
- ciężary główne — 2 × 2450 kg
- obciążenie podbory — 1200 kg (tańcuch)
- wodze + przedłużacz — 160 m + 9 m
- wąsy + przedłużacz — 120 m + 3 m
- rozpornice — 3-płatowe typ 9 (10,13 m²).

W uzbrojeniu zestawu zastosowano nowy typ rozpornic trój-płatowych o zwiększonej sile nośnej. Rozpornice 3-płatowe zostały skonstruowane i przebadane na poligonie jeziorowym w Ińsku oraz z powodzeniem wdrożone w rejsach połowowych na m.t. "Acamar" w 1995 i 1996 roku. Na rozwiązanie konstrukcyjne tego typu rozpornic pracownicy Katedry Techniki Rybołówstwa uzyskali pa-

Tabela 2.

Długość lin tralowych	Rozwarcie pionowe	Rozstaw rozpornio	Zanurzenie włoka
[m]	[m]	[m]	[m]
500	137	215	180
600	137	235	190
700	135	227	230
800	140	236	275
900	140	239	315
1000	142	247	360

tent PL 169104. Przy powyższym uzbrojeniu, w zależności od długości wydanych lin tralowych, uzyskano parametry pracy włoka giganta w wersji Dyneema 96 przedstawione w tabeli 2.

Włók uzyskał spodziewane rezultaty. Na włocie do gardzieli rozwarcie pionowe wyniosło nieco ponad 140 m, między rozpornicami uzyskano prawie 250 m. Po dokonanych zmianach, w II etapie badań, zestaw włoka giganta prawidłowo wydawano i wybierano, a włók nie miało tendencji do nadmiernego skręcania się.

Podczas tralowania zestawu z włokiem gigantem nie stwierdzono wzrostu obciążenia silnika głównego, w porównaniu do tralowania z włokiem standardowym. Świadczy to o tym, że nowy zestaw ma porównywalny opór z dotychczas eksploatowanym zestawem włoka standardowego 104/400.

Porównanie parametrów pracy oraz mocy połowowej zestawów włoka giganta wersji badanych i wdrażanych w roku 1995 i 1996 (prędkość 2,3 m/s — około 4,5 węzła, długość wydanych lin tralowych 800 m) w stosunku do zestawu włoka standardowego zawiera tabela 3.

Zastosowane rozwiązania konstrukcyjne i materiały oraz uzyskane wyniki badań modeli i parametry pracy uzyskane w morzu świadczą o porównywalności uzyskanych rezultatów z najnow-

Tabela 3

Rozwarcie pionowe [m]					
Standard		Gigant 95		Gigant 96	
m	%	m	%	m	%
100	100	145	145	140	140

Rozwarcie poziome [m]					
Standard		Gigant 95		Gigant 96	
m	%	m	%	m	%
110	100	145	131	142	129

Powierzchnia wlotu [m ²]					
Standard		Gigant 95		Gigant 96	
m ²	%	m ²	%	m ²	%
11 000	100	21 025	191	19 880	182

Moc połowowa [km ³ /h]					
Standard		Gigant 95		Gigant 96	
km ³	%	km ³	%	km ³	%
0,091	100	0,17	187	0,165	181

szymi tendencjami i osiągnięciami krajów produkujących w rozwoju techniki rybołówstwa włokowego, takich jak Islandia, Holandia, Norwegia.

W okresie prowadzenia badań wdrożeniowych i zwiadu rybackiego, nie stwierdzono obecności koncentracji ławic rybnych. Nie pozwoliło to na zbadanie łowności nowego zestawu z włokiem gigantem.

Po odrodzeniu się koncentracji mintajów oraz ustaniu moratorium na prowadzenie połowów w tej strefie, włók gigant będzie mógł być z powodzeniem zastosowany do połowów przemysłowych.

Henryk Sendlak

Pierwsza ferma hodowli turbotów w Norwegii

Oprócz rozwijającej się hodowli łososia i halibuta, w Norwegii rozpoczęto również hodowlę wysoko ocenionego na zachodnioeuropejskim rynku rybnym turbotów (skarpa). Badania w tej dziedzinie prowadzono w Norwegii już od 1987 roku, a pierwszą produkcję w ilości 30 ton gotowego do spożycia turbotów dostarczono na rynek w 1995 roku. W roku 1996 produkcję tę podwojono. Ośrodek hodowli turbotów mieści się w miejscowości Oeye, położonej w pobliżu najbardziej na południe wysuniętego miejsca w Norwegii. Turbot rozwija się najlepiej w temperaturze od 16 do 20°C, i aby uzyskać taką temperaturę wykorzystuje się podgrzaną wodę odpadową z miejscowych zakładów energetycznych.

W całej Europie corocznie sprzedawanych jest około 12 tys. ton turbotów, z czego 3 tys. ton to ryby hodowlane. Większość turbotów pochodzących z hodowli trafia do wykwinnych restauracji. Ryby te sprzedawane są głównie w Norwegii, Szwecji i w kilku innych krajach północnoeuropejskich. Natomiast w Europie południowej turbot jest dystrybuowany przez tradycyjne kanały zbytu, włączając w to również supermarkety.

Część produkcji hodowlanej turbotów w stadium juwenalnym jest eksportowana z Norwegii specjalnym transportem samochodowym do Hiszpanii, gdzie norweska firma STOLT SEA FARM prowadzi już cztery swoje placówki. Turbot złowiony na morzu jest sprzedawany za około 40-50 koron norweskich za 1 kg, co stanowi 6-7,5 dolarów; czasami cena jego sięga nawet 100 koron za 1 kg (15 dolarów), zależnie od rozmiarów i pory roku, w której został odłowiony. Ceny uzyskiwane za turbotów pochodzącego z hodowli są wyższe i sięgają zwykle górnych granic cen tej ryby pochodzenia morskiego.

Rozwój hodowli turbotów w Norwegii odbywa się pod naukowym nadzorem SINTEF (Norweska Fundacja Badań Naukowych i Przemysłowych).

HG

Źródło: GEMINI nr 4/96

Światowe prognozy spożycia ryb

Na odbytej w grudniu 1995 roku w Kyoto w Japonii konferencji, zorganizowanej przez FAO i rząd Japonii, a poświęconej problematyce udziału rybołówstwa morskiego i śródlądowego w zapewnieniu żywności dla stale powiększającej się ludności świata, przedstawione zostały między innymi prognozy popytu na produkcję rybną oraz spożycia ryb do roku 2010. W podsumowaniu obszernej pracy badawczej na ten temat, przygotowanej przez Lenę Westlund, zamieszczone zostało interesujące zestawienie, ukazujące wstępne prognozy połowów na rok 2010 w poszczególnych regionach świata (w przeliczeniu na surowiec w stanie żywym) i prognozy spożycia na jednego mieszkańca.

Prognoza na rok 2010

Region	Przewidywane spożycie w kg na 1 mieszk.	Przewidywane połowy w tys. ton
AFRYKA I BLISKI WSCHÓD	8	11 460
Ocean Indyjski (wyspy)	43	140
Bliski Wschód i inne	5	1 725
Afryka Północna	9	1 558
Afryka sub-saharyjska	9	8 037
AZJA	18	69 244
Chiny i Mongolia	20	27 833
Azja Wschodnia (kraje o wysokich dochodach)	37	14 589
Azja Wsch. (kraje o niskich doch.)	27	8 089
Japonia	71	9 028
Azja Południowa	6	9 705
EUROPA	23	18 407
Kraje europejskie dawniej centralnie planowane, w tym Polska	20	8 586
Kraje Europy północnej tzw. kraje nordyckie	31	604
Kraje Europy zachodniej	25	9 217
AMERYKA ŁACIŃSKA I KARAIBY	10	6 245
Ameryka Centralna i Karaiby	11	2 276
Ameryka Południowa	10	3 969
AMERYKA PÓLNOČNA	27	8 952
OCEANIA	25	858
Australia i Nowa Zelandia	23	584
Kraje na Pacyfiku	29	273
ŚWIAT OGÓŁEM	16	115 167
Kraje rozwinięte	27,4	37 372
Kraje rozwijające się	13,7	77 795

Dodatkowym rezultatem obrad Konferencji w Kyoto było opracowanie dalekosiężnego programu działania w skali światowej oraz uchwalenie przez jej uczestników tak zwanej Deklaracji Kyoto, poświęconej zrównoważonemu postępowaniu w zakresie zapewnienia przez rybołówstwo światowe wkładu w zaspokojenie potrzeb żywnościowych mieszkańców naszej planety, z których w chwili obecnej aż 800 milionów cierpi na chroniczne niedożywienie.

Źródło: Lene Westlund: Apparent Historical Consumption and Future Demand for Fish and Fishery Products - Exploratory Calculations, stron 55.

International Conference on Sustainable Contribution of Fisheries to Food Security, Kyoto, Japan, 4-9 Dec. 1995.

Trendy na europejskim rynku wg Globefish

Ryby denne. Z powodu warunków pogodowych połowy ryb dennych na wodach europejskich były utrudnione i ceny większości produktów poszły w górę. Warto odnotować zmniejszenie kwoty połowowej dorsza w 1997 roku dla floty holenderskiej.

Łosoś. Brak na rynku łososia z naturalnego rozrodu (tzw. dzikiego) w związku z okresem pozasezonowym.

Ryby płaskie. Brak połowów i wysokie ceny.

Małe ryby pelagiczne. W grudniu miały miejsce niewielkie połowy szprotka na zachodnim wybrzeżu Irlandii. Statki holenderskie łowiły śledzia i ostroboka z umiarkowanymi wynikami. Wylądunki makreli w Irlandii i Szkocji były w grudniu niewielkie. Należy się spodziewać, że Irlandczycy i Szkoci zaczną wylądowywać znaczną część swoich połowów w Norwegii ze względu na płacone tam wyższe ceny.

Tuńczyk. Połowy poniżej 6000 ton w grudniu na Oceanie Indyjskim były najniższe w ostatnim kwartale 1996 roku. Udział procentowy tuńczyka żółtopłetwego w połowach wahał się między 50 i 60%, przy czym połowy bonito malały. Na Oceanie Atlantyckim, grudzień był najlepszym miesiącem ostatniego kwartału 1996 roku z połowami wynoszącymi 3300 ton. Udział procentowy tuńczyka żółtopłetwego był mały, zaledwie 10%, a mimo to jego ceny idą w dół, a bonito są niskie.

Głowonogi. Ubogie dostawy z Płd. Afryki i z innych źródeł. Nie należy się spodziewać znacznych zmian cen. Połowy olbrzymich kalmarów w Peru były od połowy grudnia 1996 obfite i ich dostawy dotarły do Europy. Brak porozumienia między rybakami hiszpańskimi łowiącymi ośmiornice a odbiorcami japońskimi, którzy proponują bardzo niskie ceny. Flota hiszpańska magazynuje swoje połowy licząc na poziom cen bardziej do przyjęcia.

Krewetki. Ceny krewetek rosną zgodnie z ogólnoświatowym trendem.

GIEŁDA RYBNA

Średnie ceny na rynku europejskim
wg FAO/Globefish 15 stycznia 1997 r.

Forma	Wielkość	Cena za kg		Kraj sprzedaży	Kraj pochodzenia	Trendy rynkowe
		oryginalna	USD			
DORSZ świeży, patroszony	nr 1	NLG 2,60	1,50	Holandia (aukcja)	Holandia	Rynek: stabilny Podaż: umiarkowana Popyt: dobry
	nr 2	NLG 2,65	1,53			
	nr 3	NLG 2,65	1,53			
	nr 4	NLG 2,55	1,47			
	nr 5	NLG 2,20	1,27			
bloki filet. b/sk. b/ości	16,5 lb	DEM 6,50	4,22	RFN (cif)	Norwegia	
filety b/sk. przekładane			4,30	Francja (cif)	Islandia	
bloki filet. b/sk. b/ości	16,5 lb	PTAS 175	1,35	Hiszpania	Pln. Atlantyk	
MINTAJ filety, przekładane	16,5 lb		1,70	Holandia (fob)	Chiny	Rynek: stabilny Podaż: umiarkowana Popyt: stabilny
bloki filet. b/sk. b/ości	16,5 lb		1,85	RFN (c/f)	Pln. Pacyfik	
TURBOT patroszony IQF	0,5-1 kg/szt.	NLG 21,60	12,49	Holandia (fob)	Holandia	Rynek: dobry Podaż: ograniczona Popyt: dobry
	1-2 kg/szt.	NLG 29,50	17,05			
	2-4 kg/szt.	NLG 31,50	18,21			
	> 4 kg/szt.	NLG 37,00	21,39			
FLĄDRA filety b/sk. IQF	80-160 g/szt.	NLG 8,50	4,91	Holandia (fob)	Holandia	Rynek: dobry Podaż: dobra Popyt: dobry
ŚLEDŹ cały, świeży	3-5 szt./kg	DEM 1,70	1,10	RFN (cif)	Norwegia	Rynek: dobry Podaż: dobra Popyt: silny
świeży butterfly	6-10 szt./kg	DEM 2,10	1,36	RFN (cif)		
cały, mrożony	3-5 szt./kg	NOK 3,38	0,55	Norwegia (fob))		
patr. - maties	8-10 szt./kg	NLG 8,20	4,74	Holandia (fob)		
MAKRELA cała, świeża	400-600 g/szt.	DEM 2,65	1,72	RFN (cif)	Norwegia	Rynek: dobry Podaż: umiarkowana Popyt: ograniczony
cała, mrożona na morzu	5-7 szt./kg		0,64	Holandia (fob)	W. Brytania	
OSTROBOK cały, mrożony na morzu, bloki	100-200 g/szt.		0,60	Holandia (fob)	Holandia	Rynek: dobry Podaż: dobra Popyt: dobry
	> 15 cm (> 10% tl.)		0,40	Norwegia (na rynek afr.)	Irlandia	
KALMAR Loligo, cały	20-25 cm/tuba	PTAS 750	5,77	Hiszpania	łowiska Sahary	Rynek: stabilny Podaż: ograniczona Popyt: umiarkowany
Illex bloki, cały	19-24 cm płaszcz	PTAS 155	1,19	Hiszpania (c/f)	Hiszpania	
ŁOSOŚ atlantycki świeży, z głową, patroszony	2-6 kg/szt.	DEM 7,30	4,74	RFN (cif) (bez cla)	Norwegia	Rynek: dobry Podaż: dobra Popyt: dobry
	6-7 kg/szt.	DEM 8,10	5,26			
	> 7 kg/szt.	DEM 8,20	5,32			
bloki, filet. b/sk. b/ości	16,5 lb	GBP 5,40	9,15	W. Brytania (cif)	Norwegia	
PSTRAĞ żywy	150-250 g/szt.	LIT 4300	2,84	Włochy (c/f)	Dania	Rynek: dobry Podaż: dobra Popyt: dobry
z głową patroszony	300-350 g/szt.	PTAS 460	3,54	RFN (cif)	Hiszpania	

W rzadko której sprawie dietetycy są tak jednomyślni, jak w kwestii wysokiej wartości odżywczej ryb. Zwracają na nią uwagę i zachęcają do zwiększania spożycia ryb żywieniowcy wywodzący się z różnych krajów, holdujący różnym tradycjom nawykom kulinarnym. Nie jest to więc przypadek, że obecnie największą popularnością na świecie cieszą się te kuchnie, które obok dużej ilości warzyw proponują urozmaicone menu rybne, a także owoce morza. Są to przede wszystkim kuchnie śródziemnomorskie.

Na tle większości krajów europejskich spożycie ryb w Polsce jest niezmiernie niskie, choć przy bardzo wielu okazjach można się przekonać, że wcale nie wynika to z niechęci polskich konsumentów do tego surowca. Wprost przeciwnie. Dania rybne, właściwie przyrządzone i podane, zawsze mogą liczyć na akceptację gości. Obserwując nadmorskie smażalnie widzimy, z jakim apetytem jada się tu dorsze, flądry, a nawet skromne śledzie. Konsumenty, a zwłaszcza młodsze ich pokolenie, na ogół doskonale orientują się jak zdrowym pożywieniem są ryby, które dostarczając dużych ilości cennego białka, a także tłuszczu nie obciążonego wadami tłuszczów zwierzęcych, są zarazem produktami niskokalorycznymi.

Na jak najszerszym wykorzystaniu tego właśnie rodzaju żywności opiera się nowoczesna kuchnia na świecie. Znamiennie, że do swego menu włączyły ryby największe sieci gastronomiczne, które po bardzo dokładnym zbadaniu rynku i upodobań kulinarnych współczesnych konsumentów rozszerzyły swą ofertę o fishburgery.

Wzrostu zainteresowania rybami możemy z całą pewnością oczekiwać także w Polsce. Już dziś wiedzą o tym restauratorzy i szefowie kuchni, którzy coraz częściej mają do czynienia z

SZKUNER

najsmaczniejsze ryby Bałtyku

gośćmi konsekwentnie unikającymi mięsa i skłonny do zastępowania go rybami. I nie są to wyłącznie zdeklarowani wegetarianie, ale wszyscy ci, którzy przywiązują wagę do powszechnie propagowanego zdrowego modelu życia i odżywiania się.

Restauracje starają się więc rozbudować ofertę dań rybnych i jaskich, co spotyka się z uznaniem gości. Szkoła w tym, że wielu szefów kuchni ma nie najlepsze wyniesione z przeszłości doświadczenia z wykonywaniem w kuchni ryb. W głąb Polski przez całe lata docierały bowiem ryby i przetwory rybne nie odznaczające się najlepszą jakością. Nigdy też nie było wiadomo, jakim zapachem i smakiem odznaczać się będzie po rozmrożeniu - zakupiona partia filetów. Niemal zawsze zastrzeżenia budziła ich struktura i konsystencja. Dla tak specyficznego surowca, jakim są dla kucharza ryby, absolutnie podstawowego znaczenia nabiera zaufane źródło dostaw, gwarantujące produkt zawsze spełniający surowe wymagania dotyczące jakości.

Takiego właśnie producenta i dostawcę chcielibyśmy, po dokładnym jego sprawdzeniu, zarekomendować naszym Czytelnikom. Jest nim władzawski SZKUNER, największe obecnie przedsiębiorstwo połowowo-przetwórcze nad polskim Bałtykiem. Solidność tego producenta oparta jest na kilku bardzo mocnych podsta-

wach. Po pierwsze - a ma to kapitalne znaczenie w tej branży - przetwarza on ryby natychmiast po złowieniu. Trzydzieści własnych kutrów, zaopatrywanych w łód służący do schłodzenia ryb na pokładzie, dostarcza je niemal bezpośrednio na linię przetwórcze (droga od burty do hali przerobowej nie przekracza kilkunastu metrów). Następnie każdy kilogram przyjmowanego przez przetwórnę surowca poddawany jest wszechstronnej kontroli jakości. Czuwa nad tym Weterynaryjny Inspektorat Sanitarny, gdzie szukaliśmy obiektywnej opinii o firmie. Sprawująca kontrolę nad SZKUNEREM lek. wet. Jolanta Ławrynowicz wystawia mu jako producentowi jak najlepszą notę.

Na świeżym surowcu i przestrzeganiu norm nie kończą się jeszcze atuty SZKUNERA. Zasadnicze dla jakości gotowych wyrobów znaczenie mają technologia przerobu i posiadane urządzenia. Dwie hale produkcyjne wyposażone zostały zaledwie przed dwoma i czterema laty w najnowsze urządzenia przeznaczane dla tej branży przetwórstwa. W SZKUNERZE stosowane są też najnowocześniejsze techniki zamrażania - I.Q.F. (Individual Quick Frozen), polegające na szybkim zamrażaniu poszczególnych elementów. Tak więc każdy filet lub płat rybny podlega w SZKUNERZE indywidualnemu, bardzo szybkiemu zamrożeniu. Filety pakowane są również jako Shatter Pack a pojedyncze elementy, oddzielane folią, trafiają do większych opakowań z folii polietylenowej. Gotowe produkty kierowane są do komór przechowalniczych, gdzie można magazynować 1200 ton.

Stosowane technologie, urządzenia i system pracy w SZKUNERZE tak ściśle odpowiadają zachodnim standardom, że firma ta uzyskała uprawnienia do eksportowania swych wyrobów do Unii Europejskiej. I wykorzystuje je dostarczając mrożone filety ze złowionych w Bałtyku ryb na tak wymagające rynki, jak szwedzki, brytyjski, duński, holenderski i inne. W sumie trafia tam około 40% produkowanych w SZKUNERZE wyrobów. Oferta przeznaczona na eksport i rynek krajowy obejmuje nie tylko przetwory mrożone. Ze SZKUNERA pochodzą także doskonałe ryby świeże, wędzone i bogata gama marynat i sałatek. Rolmopsy, platy śledziowe, sałatki śledziowo-warzywne przyrządzane tu są według najlepszych kaszubskich i nie tylko kaszubskich, przepisów.

Na specjalne podkreślenie zasługuje także i to, że SZKUNER ma nie tylko osiągnięcia technologiczne, lecz także ekonomiczne. Jako jedna z nielicznych dużych firm połowowo-przetwórczych (zatrudnionych jest tu około 630 osób), SZKUNER wypracowuje zyski. W 1995 r. przekroczyły one 13 mld starych złotych. Ta dobra kondycja finansowa firmy kierowanej przez mgr ekonomii Romualdę Białkowską, w sytuacji gdy cała branża rybna nie pokonała jeszcze kryzysu, może być traktowana jako ostateczne potwierdzenie klasy tego producenta.

ANNA ŁAZAROWICZ



Spotkanie ministra z rybakami

W dniu 15 stycznia 1997 roku w siedzibie Zarządu Głównego Zrzeszenia Rybaków Morskich w Gdyni odbyło się spotkanie przedstawicieli rybaków środkowego i wschodniego wybrzeża z podsekretarzem stanu w Ministerstwie Transportu i Gospodarki Morskiej kpt.ż.w.m2 Piotrem Nowakowskim.

Rybaczy przedstawili swoje problemy i niepokoje licząc na przychylnie ich potraktowanie przez władze państwa. Wiceminister Nowakowski i przedstawiciele Departamentu Rybołówstwa Morskiego mieli okazję do wymiany poglądów i dyskusji z rybakami na tematy interesujące obie strony, w tym obecność obcych jednostek na polskich łowiskach, aukcje rybne, podatek VAT, kredyty preferencyjne oraz zagospodarowanie połowów. Poruszono też sprawy, które powinny być zainicjowane przez same środowisko rybackie, jak np. niszczenie sieci stawnych przez trafiające kutry.

SJM

Decyzja ministra TiGM w sprawie dystrybucji paliwa dla rybaków

W dniu 23 grudnia 1996 r. minister Transportu i Gospodarki Morskiej podpisał Decyzję Nr 121 w sprawie systemu dystrybucji paliwa dla armatorów rybołówstwa morskiego po cenach specjalnych. Decyzja ta wchodzi w życie z dniem 1.01.1997 r. i dotyczy 40 tys. ton oleju napędowego, który zostanie sprzedany w 1997 r.

Przydział ilości paliwa (oleju napędowego) w skali roku ustala się wg następujących zasad:

a/ kutry

- I grupa (silnik do 100 kW) - 35 ton na rok;
- II grupa (silnik do 130 kW) - 45 ton na rok;
- III grupa (silnik do 180 kW) - 60 ton na rok;
- IV grupa (silnik do 230 kW) - 80 ton na rok;
- V grupa (silnik do 290 kW) - 95 ton na rok;
- VI grupa (silnik do 430 kW, nietypowe o wyższej mocy) - 200 ton na rok;

b/ łodzie

- I grupa (silnik do 15 kW) - 3 tony na rok;
 - II grupa (silnik do 30 kW) - 5 ton na rok;
 - III grupa (silnik do 60 kW) - 7 ton na rok;
 - IV grupa (silnik powyżej 60 kW) - 10 ton na rok.
- Uwaga: 1 kW = 1,36 KM

Punkty sprzedaży paliwa:

CPN Okręgowa Dyrekcja w Gdańsku:

1. ZPGN nr 4 w Gdańsku-Nowym Porcie
2. ZPGN nr 10 w Gdyni
3. ZPGN nr 13 w Helu
4. ZPGN nr 15 we Władystawowie
5. ZPGN w Jastarni

CPN Okręgowa Dyrekcja w Szczecinie:

1. ZPGN nr 2 w Świnoujściu
2. ZPGN nr 1 w Szczecinie
3. Stacja Benzynowa nr 457 Dziwnów
4. Stacja Benzynowa nr 384 Trzebież

CPN Okręgowa Dyrekcja w Słupsku:

1. ZPGN w Kołobrzegu
2. ZPGN w Ustce
3. ZPGN w Ugoszczy
4. ZPGN w Łebie

CPN Okręgowa Dyrekcja w Olsztynie:

1. ZPGN w Tolkmicku
 2. ZPGN w Krynicy Morskiej
- Przedsiębiorstwo Usług Morskich
"Ship-Service" S.A. w Szczecinie

Sprzedaż paliwa następuje na podstawie pisemnego, kwartalnego zapotrzebowania, złożonego przez armatora statku rybackiego w jednym, wybranym przez niego punkcie sprzedaży paliwa. Na tym zamówieniu Urząd Morski, właściwy dla danego rejestru statków rybackich, potwierdza fakt posiadania statku rybackiego.

Wyznaczeni pracownicy urzędów morskich przy udziale przedstawiciela organizacji, której członkiem jest dany armator, dokonują pod koniec każdego kwartału weryfikacji pobranego i zużytego paliwa. Weryfikacja odbywa się na podstawie ilości pobranego paliwa, typu (mocy silnika itp.) statku rybackiego, dzienników okrętowych, ilości dni w morzu (dla łodzi) oraz miesięcznego sprawozdania z połowów. Pozytywna weryfikacja jest niezbędnym warunkiem do potwierdzenia przez właściwy Urząd Morski zamówienia na paliwo na następny kwartał.

Z bliższymi informacjami dotyczącymi warunków korzystania z systemu dystrybucji paliwa można zapoznać się w oficjalnie wydanym dokumencie decyzji ministra.

SJM

Niska kwota karmazyna dla Polski

Komisja Rybołówstwa Północno-Wschodniego Atlantyku (NEAFC) ustaliła na rok 1997 ogólną dopuszczalną kwotę połowową (TAC) dla karmazyna dla obszaru położonego na południowy zachód od Islandii w wysokości 158 tys. ton, czyli o 5 tys. ton więcej niż w roku 1996. Podział tej kwoty na poszczególne państwa przedstawia się następująco:

- Islandia - 45 tys. ton,
- Rosja - 41 tys. ton,
- Dania (w imieniu Grenlandii i Wysp Owczych) - 40 tys. ton,
- Unia Europejska - 23 tys. ton,
- Norwegia - 6 tys. ton,
- POLSKA - 1 tys. ton.

Rosji przyznano kwotę wyższą niż w roku 1996 (36 tys. ton), aby umożliwić jej "zmieszczenie" się w przyznanym limicie, który w roku 1996 został przez Rosjan przekroczony, na co Islandia zareagowała zamknięciem swoich portów dla statków rosyjskich. Państwami, które zgłosiły formalny sprzeciw wobec takiego podziału TAC były Polska i Rosja; podobnie zresztą uczyniły w roku poprzednim. NEAFC czyni wysiłki, aby skłonić wszystkie kraje członkowskie do podporządkowania się przyjętym na posiedzeniu komisji ustaleniom w zakresie podziału ogólnej kwoty. Dodatkową, niewielką kwotę w wysokości 2 tys. ton przyznano krajom spoza NEAFC, takim jak Japonia, Kanada i państwa bałtyckie (Litwa, Łotwa, Estonia). Na odbytym ostatnio w Londynie posiedzeniu NEAFC ustalono również nowy system (regulamin), dotyczący sposobów zgłaszania do rejestru eksploatowanych statków, wielkości ich odłowów, pobieranego zapotrzebienia itp. Ujawniono również, iż w roku ubiegłym (1996) wyniki połowów trawlerów niemieckich zostały zbyt późno przekazane do NEAFC, co spowodowało pewne komplikacje w sprawozdawczości.

FNI Nr 1/97

HG

Coraz mniej ryb na polskich stołach

Statystyczny Polak zjada w ciągu roku niecałe 5 kg ryb, a więc dwa, trzy razy mniej niż Europejczycy z Zachodu. Eksperti twierdzą, iż są co najmniej trzy przyczyny malejącej konsumpcji ryb w naszym kraju: ograniczany z roku na rok dostęp polskiej floty rybackiej do łowisk dalekomorskich, marna kondycja śródlądowej gospodarki rybackiej oraz przyzwyczajenia żywotności Polaków, którzy przedkładają mięso wieprzowe lub wołowe nad znacznie zdrowsze ryby. Spożywają je zazwyczaj w postaci "śledzika na zakąskę" lub wigilijnego karpia.

Coraz mniejsza i przeganiana z łowisk polska dalekomorska flota rybacka nie odtawia dzisiaj nawet połowy ilości ryb uzyskiwanej w połowie lat siedemdziesiątych. Polscy rybacy mają kłopoty na Morzu Ochockim, a także na swych tradycyjnych łowiskach na Morzu Beringa i wokół Alaski.

W tej sytuacji polski rynek staje się coraz bardziej atrakcyjny dla firm zagranicznych, które wchodzić nań z coraz to nowymi produktami. Tak uczynił np. Unilever intensywnie reklamując swoje paluszki rybne "Kapitan Iglo". Polskie firmy próbują sprostać tej konkurencji. Największy polski producent przetworów rybnych gdyńska DAL-PESCA (wyłoniona z "Dalmoru") chce zainwestować do połowy tego roku 2 mln dolarów w modernizację procesów technologicznych. Dzięki temu możliwe będzie zwiększenie produkcji i podwyższenie jakości przetworów. Proces produkcyjny ma spełniać surowe reżimy sterylności obowiązujące w krajach Unii Europejskiej. DAL-PESCA wprowadza do sprzedaży nowe produkty, między innymi przetworzone krewetki i małże.

HG

Ceny w listopadzie i grudniu 1996 r.

Ceny skupu ryb we Władysławowie

W listopadzie ceny dorszy były w zasadzie stabilne (wzrosły tylko o 0,10 zł ceny dorszy patr. b/gł.), natomiast w grudniu ceny wszystkich asortymentów dorszy wykazywały silną tendencję wzrostową. W okresie przedświątecznym były one wyższe o 0,40-0,60 zł niż na początku miesiąca. Tuż przed końcem roku zahamowany został wzrostowy trend cen dorszy patr. z/gł. S i dorszy patr. b/gł., które spadły o 0,20 zł. Spadek cen nie dotyczył dorszy M i D.

Wzrostową tendencję miały w grudniu także ceny śledzi D, zwłaszcza asortymentów BDE i DE. Przed świętami były one droższe o 0,30 zł w porównaniu z początkiem miesiąca. W mniejszym stopniu, bo o 0,10 zł wzrosły ceny śledzi DA. Ceny pozostałych asortymentów śledzi nie podlegały zmianom i dopiero w ostatnim dniu roku o 0,05 zł wzrosły ceny śledzi SE.

Pod koniec drugiej dekady listopada o 0,05 zł zwiększyły się ceny wszystkich asortymentów płastug, a pod koniec pierwszej dekady grudnia o 0,02 zł wzrosły ceny szprota paszowego przeznaczonego na piosiloryb. Natomiast przez cały listopad i grudzień nie zmieniły się ceny szprotów konsumpcyjnych i turbotów.

Notowania cen skupu ryb we Władysławowie (w zł za 1 kg)

Gatunek	Asortyment	Notowania skrajne		15.11.	30.11.	15.12.	31.12.	
		najwyższe	najniższe					
Dorsz	patr. z/gł.	M 36-46 cm	2,20	1,80	1,80	1,80	1,90	2,20
		S 46-70 cm	2,40	2,00	2,00	2,00	2,10	2,20
	patr. b/gł.	D > 70 cm	1,70	1,30	1,30	1,30	1,40	1,70
		> 27 cm	3,00	2,30	2,30	2,40	2,70	2,80
Śledź	BDE	1,30	1,05	1,05	1,05	1,20	—	
	DE	1,30	1,00	1,00	1,00	1,10	1,30	
	DA	0,90	0,80	0,80	0,80	0,80	0,90	
	DB	0,60	0,60	0,60	0,60	0,60	0,60	
	SE	0,70	0,65	0,65	0,65	0,65	0,70	
	SA	0,38	0,38	0,38	0,38	0,38	0,38	
	SB	0,20	0,20	0,20	0,20	0,20	0,20	
Szprot	TDE > 12 cm	—	—	—	—	—	—	
		Ta E	0,40	0,40	0,40	0,40	0,40	0,40
		Tb E	0,35	0,35	0,35	0,35	0,35	0,35
		Tc E	0,20	0,20	0,20	0,20	0,20	0,20
Płastuga pełna	DI	1,05	1,00	1,00	1,05	1,05	1,05	
	niesort.	0,90	0,85	0,85	0,90	0,90	0,90	
	MI	0,85	0,80	0,80	0,85	0,85	0,85	
Turbot odgardl.	DI > 1 kg	2,50	2,50	2,50	2,50	2,50	2,50	
	MI > 0,5 kg	1,50	1,50	1,50	1,50	1,50	1,50	
Inne	szprot paszowy	0,10	0,08	0,08	0,08	0,10	0,10	

Notowania cen skupu ryb w Darłowie (w zł za 1 kg)

Gatunek	Asortyment	Notowania skrajne		1.11.-30.11.	1.12.-31.12.
		najwyższe	najniższe		
Dorsz	patr. z/gł. M	1,50	1,50	1,50	1,50
	patr. z/gł. D	1,80	1,80	1,80	1,80
Śledź	D	0,75	0,75	0,75	0,75
	S	0,68	0,68	0,68	0,68
Szprot	AT	0,47	0,42	0,42-0,47	0,47
	BT	0,33	0,31	0,31-0,33	0,33
Płastuga	D	0,70	0,70	0,70	0,70
	M	0,35	0,35	0,35	0,35

Ceny skupu ryb w Darłowie

W Darłowie ceny skupu ryb przez cały okres były ustabilizowane, z wyjątkiem niewielkiej wyższości cen szprotów w drugiej połowie listopada.

Ceny sprzedaży ryb przez rybaków w Kołobrzegu (w zł za 1 kg)

Gatunek	Asortyment	Notowania skrajne		1.11.-30.11.	1.12.-15.12.	16.12.-31.12.
		najwyższe	najniższe			
Dorsz	patr. z/gł. M i D	3,80	2,80	2,80-3,20	3,00-3,50	3,00-3,80
Śledź	D	1,10	0,95	0,95	0,95-1,10	0,95-1,10
	S	0,85	0,75	0,85	0,75-0,85	0,75-0,85
Szprot		0,60	0,50	0,50-0,55	0,50-0,60	0,50-0,60
Płastuga	D	1,30	1,30	1,30	1,30	1,30

Ceny sprzedaży ryb w Kołobrzegu

Charakterystyczny był tu bardzo duży wzrost sprzedaży dorszy. Podaż nie była duża i praktycznie uzyskiwane ceny dotyczyły dorszy niesortowanych. Rynek dorszowy środkowego Wybrzeża opanowała firma duńska "BST Espersen", która dyktuje tak wysokie ceny. W drugiej połowie grudnia firma ta płaciła za dorsze patr. z/gł. po 3,60-3,80 zł za 1 kg. Tylko stali odbiorcy krajowi mieli szansę nabyć dorsze po 3,00 zł.

Ceny sprzedaży ryb w niektórych portach

W ostatnich miesiącach roku bardzo wyraźnie rosły we wszystkich portach ceny sprzedaży dorszy. Niewielki wzrost cen nastąpił natomiast w odniesieniu do śledzi i płastug. Między poszczególnymi portami występowały różnice cen w sprzedaży tych samych asortymentów ryb, ale były one znacznie mniejsze niż w poprzednich miesiącach.

este-es

Ceny sprzedaży ryb przez rybaków w niektórych portach (w zł na 1 kg)

Gatunek	Asortyment	Górk Zachodnie	Gdynia	Hel	Jastar- nia	Władysławo- w	Łeba	Ustka
Dorsz	patr. b/gł. XI XII	2,80				2,80 3,60	2,80	
		patr. z/gł. XI XII	3,00 3,10	3,00 3,20	3,00 3,20	3,00 3,20	3,00 3,30	3,00 3,40
Śledź	D XI XII		1,20 1,20			1,10	0,70	
		S XI XII	0,75 0,80	0,80 0,80	0,68 0,72		0,70	
Szprot	XI XII			0,42-0,44 0,43-0,46				
		Płastuga	D XI XII	1,10 1,20	1,20 1,20	1,00 1,20	1,00 1,20	1,10 1,10
S XI XII							0,70 0,80	1,00 0,80



Rosjanie sprzedają swoje kwoty połowowe

Rosyjski Komitet Rybołówstwa (dawniej Ministerstwo Gospodarki Rybnej) przedstawił do publicznej dyskusji propozycję sprzedaży 15% swoich narodowych kwot połowowych tym oferentom, którzy zaproponują najwyższe stawki. Z uzyskanych w ten sposób wpływów powstać ma fundusz, który przeznaczony zostanie na modernizację przestarzałego dziś przemysłu rybnego Rosji. Zastępca ministra rybołówstwa Aleksander Rodin oświadczył, że fundusz ten będzie bardziej realistycznym źródłem finansowania nowych inwestycji w przemyśle rybnym, niż obiecywana pomoc zagraniczna. Wprowadzenie w życie tej propozycji wymagać będzie zatwierdzenia przez rosyjski parlament. Sprawami sprzedaży kwot zajmować się będzie zlokalizowana w Moskwie Międzynarodowa Giełda Rybna, której przewodniczy Władimir Wołodin. Oświadczył on, że w pierwszym etapie przewiduje się ofertę sprzedaży 150 tys. ton, zawierającej takie gatunki ryb jak mintaj, łosoś, dorsz i kraby. Moskiewska Międzynarodowa Giełda Rybna powstała w 1992 roku i zrzesza już 22 główne rosyjskie przedsiębiorstwa połowowe, przedsiębiorstwa przetwórstwa rybnego, handlu rybnego oraz instytucje badawcze.

FNI - Nr 11/96

HG

Nowa Zelandia zaarrestowała statki rosyjskie

Oprócz dwóch już zaarrestowanych statków rosyjskich, połowiących w ramach rosyjsko-nowozelandzkiego joint-venture Ministerstwo Rybołówstwa Nowej Zelandii wydało nakaz zaarrestowania trzech dalszych statków należących do tego samego joint-venture, a mianowicie firmy Abel Fisheries z Auckland. Zaarrestowanym statkom zarzuca się podawanie władzom nowozelandzkim nieprawdziwych danych sprawozdawczych, dotyczących połowów miruny nowozelandzkiej (hoki). Zaangażowani przez wymienioną firmę prawnicy prowadzą energiczną akcję, mającą na celu zwolnienie statków i pomyślnie dla armatorów zakończyć sporu, który trwa już kilka miesięcy, pociągając za sobą coraz większe straty, co stawia pod znakiem zapytania dalszą egzystencję przedsiębiorstw. Rosyjskie statki zaangażowane w to przedsięwzięcie, to zbudowane w roku 1984 62 metrowe trawlerzy zamrażalnicze, które przybyły do Nowej Zelandii w roku 1995.

FNI - Nr 11/96

HG

Ryby na krajowych giełdach towarowych

Gazeta "Rzeczpospolita" w swoim dodatku "Ekonomia i rynek" zamieszcza od czasu do czasu informacje z niektórych krajowych giełd towarowych, które wystawiają również produkty rybne. Między innymi Giełda Towarowa Lublin sprzedawała norweskie śledzie dalekomorskie mrożone od 1,65 zł do 2,30 za 1 kg, śledzie dalekomorskie solone w beczkach 100 kilogramowych w cenie od 2,10 do 3,10 zł z 1 kg, makrele norweskie całe mrożone od 1270 do 1850 USD za 1 tonę, flądry całe mrożone w kartonach po 0,75 USD za 1 kg, flądry mrożone w folii za 0,71 USD za 1 kg.

Na Białostockiej Giełdzie Wschodniej makrele były od 1210 do 1850 USD za 1 tonę, łosoś mrożony po 9,00 zł za 1 kg, śledzie solone od 2,80 do 3,80 zł za 1 kg, śledzie dalekomorskie od 3,80 do 4,00 zł za 1 kg.

Na Giełdzie Galicyjskiej płaty śledziowe norweskie mrożone były od 3,20 do 4,00 za 1 kg, śledzie dalekomorskie mrożone od 1,65 do 2,30 zł za 1 kg, a makrele norweskie całe mrożone od 1210 do 1850 USD za 1 tonę.

HG

Francuzi odkupili flotę tuńczyków

Francuska firma COBRECAF zakupiła sześć 80 metrowych sejnów tuńczykowych, zbudowanych w jednej ze stoczní hiszpańskich dla działającego we Władystoku rosyjskiego przedsiębiorstwa rybackiego PYT-HAGORAS SHIPPING, finansowanego przez jeden z londyńskich banków. W informacji prasowej na ten temat mówi się o "odzyskaniu" przez bank londyński rosyjskich jednostek, których wartość oceniono na 70 mln dolarów. Sejnery te począwszy od 1991 roku połowią na Oceanie Indyjskim w pobliżu Seszeli. Statki te należące obecnie do COBRECAF pływać będą pod flagą Francji i St. Vincent and Grenadines. Firma ta łącznie posiadać będzie teraz 16 sejnów tuńczykowych, przy czym jedenaście z nich eksploatowanych jest na Oceanie Indyjskim, a pięć u wybrzeży zachodniej Afryki. Załogi nowo zakupionych sejnów będą składać się z Francuzów (stanowiska oficerskie), a także z Rosjan i Polaków! Dane techniczne sześciu nowych sejnów są następujące: długość całkowita 80 m, szerokość 13,5 m, moc silnika głównego 4800 KM. Statki są wyposażone w urządzenia zamrażalnicze, zdolne do zamrażania 15 ton tuńczyka na dobę do temperatury minus 22°C.

Pojemność lodowni chłodniczej wynosi 1950 m³.

FNI - Nr 12/96

HG

Australia zainteresowała się połowami kryla

Australia oraz szereg innych firm zagranicznych wykazuje ostatnio coraz większe zainteresowanie przemysłowymi połowami kryla antarktycznego. Australijskie instancje odpowiedzialne za gospodarowanie żywymi zasobami morza wyznaczyły w sposób dość ostrożny górny limit odłowów kryla w wysokości 775 tys. ton, chociaż w rejonie tym kryla prawie wcale się nie łowi. Dr Stephen Nicol zajmujący się programem biologii kryla, reprezentujący Australian Antarctic Division stwierdził, że kryl stanowi bardzo cenną paszę dla akwakultury, przewyższającą pod względem jakości inne pasze stosowane w hodowli ryb. Ryby karmione krylem wykazują większą odporność na choroby, mają większe szanse na przeżycie i korzystniejsze zabarwienie mięsa.

Międzynarodowa Komisja ds. Ochrony Żywych Zasobów Antarktyki (CCAMLR) oceniła wielkość ogólnej biomasy kryla dla australijskiego sektora antarktycznego, liczącego 873 tys. km² na 6,67 mln ton.

FNI - Nr 12/96

HG

Niemiecko-argentyńskie joint-venture

W wyniku utworzenia niemiecko-argentyńskiego joint-venture, występującego pod nazwą PerioPoints, na wodach szelfu argentyńskiego rozpoczęła wkrótce połowy pod argentyńską flagą dwa 62 metrowe niemieckie trawlerzy przetwórcze, zbudowane w latach 1986-87, a należące kiedyś do kombinatu rybnego w Rostocku. Są to trawlerzy "CETUS" i "AURIGA". Nastawiają się one na połowy morskiczka i kałmarów Illex. Do nowych zadań statki te zostały specjalnie przygotowane pod względem technicznym i dodatkowo wyposażone podczas dwumiesięcznego postoju w hiszpańskim porcie Vigo. Będą połowiąć zarówno włokiem dennym jak i pelagicznym. Na każdym statku zainstalowano dwie nowe fileciarki Baadera, a urządzenia przetwórcze posiadają zdolność przerobową od 30 do 35 ton produktów na dobę. Załoga statku liczy 52 osoby. Przepustowość dobowa zainstalowanych urządzeń zamrażalniczych wynosi 40 ton. Portem macierzystym statków jest Puerto Madryn.

FNI - Nr 11/96

HG

Z KART HISTORII

Przed 65 laty

- 21 stycznia 1932 r. wszedł do Gdyni statek handlowy "Chorzów", przywożąc pierwszy transport beczek z solonymi śledziami, złowionymi przez lugry Polsko-Holenderskiej Spółki Siedziowej "Morze Północne", pierwszego w Polsce przedsiębiorstwa połowów dalekomorskich. Bazą statków tej firmy był holenderski port Vlaardingen.

Przed 60 laty

- Połowy szprotów uzyskane przez polskich rybaków w styczniu 1937 r. były trzykrotnie mniejsze w porównaniu ze styczniem 1936 r. W następnych miesiącach sytuacja nie uległa poprawie, nastąpiło załamanie połowów szprotów. W poprzednim roku połowy te były rekordowe.

Przed 50 laty

- Od 5 do 6 stycznia 1947 r. trwał ogólnokrajowy zjazd na Politechnice Gdańskiej, poświęcony sprawom zagospodarowania wybrzeża i portów. Uczestniczyli w nim przedstawiciele najwyższych władz państwowych z B. Bierutem i E. Osóbką-Morawskim. Uznano, że pierwszy etap prac nad odbudową obiektów gospodarki morskiej, w tym rybackich, został zakończony.
- 28 stycznia 1947 r. ukazało się rozporządzenie czterech ministrów, w tym żeglugi i handlu zagranicznego, w sprawie tworzenia osad rybackich na wybrzeżu morskim. Na akcie tym opierała się akcja osiedlania rybaków morskich, prowadzona parę lat przez MIR.
- Podczas wyjątkowo ciężkiej zimy, z początkiem 1947 r. lody zamknęły dostęp do wszystkich naszych portów rybackich, uniemożliwiając stojące w nich statki. Polskie statki dalekomorskie wyładowały w tym okresie ryby w Anglii i Holandii.
- Z początkiem 1947 r. "Dalmor" przejął 7 parowych dryfterów, które Polska otrzymała w ramach dostaw UNRRA. Statki te nigdy nie zawijały do polskich portów, eksploatowano je krótko w oparciu o porty Ijmuiden i Ostenda.

Przed 45 laty

- 10 stycznia 1952 r. ukazało się zarządzenie ministra żeglugi o utworzeniu Przedsiębiorstwa Usług Rybackich "Odra" w Świnoujściu, obejmującego swym zakresem działania wyładunek ryb z statków, ich patroszenie i przetwarzanie, produkcję lodu, usługi chłodnicze i skup ryb. Dyrektorem przedsiębiorstwa został W. Wałasz. Minister żeglugi wydał dwa dalsze zarządzenia z tą samą datą: o utworzeniu Przedsiębiorstwa Połowów i Usług Rybackich "Korab" w Ustce i "Kuter" w Darłowie.

Przed 40 laty

- Z dniem 1 stycznia 1957 r. przedsiębiorstwa połowów i usług rybackich przejęły zarząd i użytkowanie portów rybackich, stając się ich gospodarzami. Przejęły one także fabryki mączki rybnej w Gdyni, Władysławowie, Darłowie i Świnoujściu.
- 19 stycznia 1957 r. w Centralnym Zarządzie Rybołówstwa Morskiego w Szczecinie odbyła się narada, na której ustalono, że celem jest utworzenie w Szczecinie przedsiębiorstwa połowów dalekomorskich.
- 30 stycznia 1957 r. w Stoczni Komuny Paryskiej w Gdyni wodowano trawler "Bystrzyca", pierwszy z eksportowej wersji typu B-14. Statek ten przekazano przedsiębiorstwu "Odra" z końcem 1957 r.
- W końcu stycznia 1957 r. w gdyńskim porcie rybackim uruchomiono nową tranownię, należącą do Zakładów Rybnych w Gdyni.

Przed 35 laty

- W końcu stycznia 1962 r. odleciała z Polski do Triestu część załóg dwóch lugrotrawlerów przedsiębiorstwa "Gryf", które to statki przystosowano do połowów w warunkach tropikalnych na stoczni triesteńskiej.
- W styczniu 1962 r. w Gdyńskiej Stoczni Remontowej podniesiono banderę na 2 kutrach (typ B-25) zbudowanych dla Kuby. Drugimi kapitanami tych statków zostali Polacy - J. Wolanowski i Z. Folwarski. W lutym obydwie kutry wyruszyły z Gdyni na Kubę, zawijając po drodze do Dakaru i Gujany Brytyjskiej.

A. Ropelewski



Morze nie tylko żywi,
lecz także leczy...

Z coraz większymi wątpliwościami podchodzą farmakolodzy do leków uzyskiwanych w wyniku czystej syntezy chemicznej. Natomiast największe i najpoważniejsze instytuty szukają coraz intensywniej leków naturalnych, przy czym to, co rośnie na polach i w lasach już najwyraźniej nie wystarczy. Farmaceutyka zaczyna sięgać do głębin morskich. Na przykład amerykański Narodowy Instytut Raka w Frederick od wielu lat gromadzi w swoich laboratoriach rozgwiazdy, różne rodzaje gąbek morskich i mięczaków, a także homary i rzadkie okazy bezkręgowców żyjących na dużych głębokościach. Po zmieleniu ich w odpowiednich warunkach uzyskuje się tzw. homogenaty. Poddane badaniom laboratoryjnym ekstrakty testowane są jako specyfiki zwalczające kilkadziesiąt typów nowotworów trapiących dziś człowieka.

Niektóre związki uzyskane z oceanicznych stworzeń znalazły się już w fazie badań klinicznych. Skuteczne w zwalczaniu komórek rakowych okazały się na przykład pochodne osłonicy i niektórych gąbek. Konkretnie - z rzadkiej, spotykanej tylko w wodach tropikalnych, gąbki *Lissondendoryx* otrzymano lek określaną jako halichodryna B. Te badania Instytutu w Frederick sprawiły, że oceaniczną aptekę zainteresowały się też inne kraje. Japończycy i Francuzi chcą pójść jeszcze dalej niż Amerykanie. Ich wyspecjalizowane ekspedycje morskie odlawiają za pośrednictwem statków podwodnych nawet bakterie niespytane na suchym lądzie i badają ich farmakologiczną przydatność. W futurystycznych wizjach zawsze przewidywano, że w przyszłości morza i oceany będą żywiły ludzkość. Teraz okazuje się, iż prawdopodobnie będą nas także leczyły.

HG



Chiny inwestują
w przemysł rybny

Uczestników odbytego niedawno w Chinach pierwszego w tym kraju Międzynarodowego Fisheries Expo zapoznano w projekcie budowy nowoczesnego centrum przemysłu rybnego, które ma powstać w porcie Qingdag nad Morzem Żółtym. Centrum to, składające się z całego kompleksu budynków i urządzeń kosztować ma około 20 milionów dolarów, a budowane będzie przy pomocy wielu inwestorów zagranicznych. W nowo zbudowanym porcie ogólna powierzchnia składowa mierzyc będzie około 32 tys. m², powierzchnia dla wystaw rybackich - 4 tys. m², dla aukcji rybnych - 3 tys. m², dla rynku rybnego (handlu) - 4 tys. m², a powierzchnia dla różnych instytucji administracyjnych, rezydencji, biur, hotelu, itp. - 17 tys. m². We wspomnianym Expo udział wzięło ponad 16 tys. uczestników z 28 krajów, w tym reprezentanci ponad 350 znanych i liczących się w świecie firm wystawienniczych. Wielu specjalistów i ekspertów rybackich, uczestniczących w Expo zwróciło uwagę na ogromny potencjał tkwiący w rybołówstwie chińskim oraz na coraz większe otwieranie się chińskiej gospodarki na współpracę zagraniczną. Korporacja rybacka prowincji Shandong, zatrudniająca 12 tys. ludzi eksploatuje największy na świecie trawler przetwórczy (5000 BRT) do produkcji surimi, operujący na wodach argentyńskich, a trzy inne trawlerzy przetwórcze należące do tego przedsiębiorstwa produkują filety, surimi, łkrę i mączkę rybną, którą dostarczają na rynki Europy, USA i Japonii. Trawlerzy zamrażalnie innych chińskich przedsiębiorstw rybołówstwa dalekomorskiego można już spotkać na łowiskach u wybrzeży Maroka, Mauretanii, Ghany, Gambii i Indonezji.

FNI - Nr 12/96

HG

Polfish '97

4 - 7 czerwca 1997r.

Centrum Targowe, Gdańsk, ul. Beniowskiego 5

Współpraca: Morski Instytut Rybacki i Stowarzyszenie Rozwoju Rybołówstwa.
Patronat: Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej.

- maszyny i urządzenia do przetwórstwa, przechowywania i pakowania ryb
- surowce i produkty rybne
- opakowania
- sprzęt, narzędzia i metody połowowe
- wyposażenie statków rybackich
- hodowla ryb
- statki rybackie i stocznie
- badania naukowe
- usługi i doradztwo.

OKAZJA!

MASZYNY DO OBRÓBKI RYB

Oferujemy po cenach do uzgodnienia maszyny do obróbki makreli, śledzia atlantyckiego oraz innych podobnych gatunków. Są to maszyny typu SMB-2, wyprodukowane w b. NRD, fabrycznie nowe (1989).



Maszyna SMB-2 obrabia ryby do postaci:

- filet pojedynczy,
- filet podwójny (płat),
- tusza,
- tusza bez ogona.

Nasz adres: Spółdzielnia Kółek Rolniczych
05 – 500 Piaseczno k/Warszawy
ul. Chyliczkowska 31
tel. (022) 756 75 37

Oferujemy szczelnie zamykane
WIADRA
dla przemysłu spożywczego

Pojemność: 1÷ 20 litrów

ATRAKCYJNE CENY!

Wszystkie wyroby posiadają
ATEST PZH

30 LAT TRADYCJI

Organika

MALBORSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE
82-200 Malbork, ul. Boczna 10
tel./fax (055) 723377-78, 723624-25

